3175

3175
tt

text. 3175.
stuk 18

I

N. Inv. 3175.

Wzięte

2. Tom

mania

Balińskiemu

1 1

BIBLIOTHECA VNIV. IAGELL. CRACOVIENSIS

Szanowny Panie!

Projekt o urządzeniu osobnego czyli raczej
dodatkowego pensyonu będzie zawieziony
przez samego Kuratora do Ministra
w Grudniu, nie wiadomo jaki będzie
skutek; jeżeli się uda, to mógłbyś
Pan być Inspektorem tego zakładu
z pensyą 800 lub 900 r. s. miałbyś
mieszkanie i stół dla siebie, uczniowie
płaciliby do skarbu, chodziliby na lekcye
instytutu szlacheckiego i mieliby jeszcze
w domu lekcye prywatne, a oprócz lekcyi
współczesnych, żadnejby nie mieli styczności
z ogólnym instytutem szlacheckim,
stanowiliby osobną gwardyę, i jakby osobny
instytut, idzie tylko o to, aby uzbierać
do 20 płacących po 500 lub 600 r. s.;
bo Minister zapewne się zgodzi na taki
projekt. Nietrudno osobliwszy najdoskonal-
szych najęłaby wypadku, lub sprawiedliwie.
Uczniowie o których Pan zapytuje teraz, jedni
są w pensyonie czyli instytucie szlacheckim,
inni w domu się uczą. Turski nie ma
pozwolenia od Rządu, jest tylko domo-
wym nauczycielem prywatnym w domu
~~niby~~ jakichsi obywateli i Gudeniu nie kontent
jeżeli

jeźli inne są gdzie miejsca, bo nawet
pamiątka na nauczycielach szkółki pa-
rafialnej nie ma pozwolenia od
Rządu.

Co się tycze wymaganych, wypisałem stawiane
do mnie wzięte, i zdaje się że danych
Pana, o co starałem się za Panem
ministrem, jest upomniałem drogą.
Bibliotéka główna akademii duchownej
poszła do Petersburga, zostało
tylko ta, która jest złożona
w Kościele Ś^o^ Jana – i ta osobliwa
która była w składzie dolnym
Bibliot. Uniwersyteckiej. A tych
resztach dotąd żadnego nie ma
postanowienia.
A gabinecie i bibliotece wileńskiej
dotąd nic nie wiemy, co się z niemi
stanie.
Radziwiłł otrzymał naczynia, pieniędzy, i eme-
rytury ~~[illegible]~~ 750– rubli assygnacyjnych.
Jeliny dotąd nie otrzymał emerytury,
Leonow jutro jedzie z archiwum Akad.
do Petersburga i zapewne pamiątki
pod zamknięciem Komitetu.
Zostaję z winnym uszanowaniem
życzliwym sługą.

Adam[illegible]

14. Listopad 1842
Wilno

21

oboje Obojga Ś. P. [illegible]. [illegible]
nam uszanowaniu.

2 3

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Przyjemnie mi było otrzymać list
Pański z którego mu wyczytałem przy-
chylność z jaką Pan mnie zasta-
jesz, i proszę wierzyć że i dla mnie
niewymowną stanowi przyjemność słu-
żenie Panu w czem tylko mogę.
Skutkiem staraniem mojem było wy-
widzenie się u Pana Hadeniusa o
Pańskim interesie i jeżeli nie co
lepszego, to przynajmniej, po dniach
kilku wszystko potadem formalne pismo
adressowane pocztkowo do Grubera,
i takowe przystarczam. Hadenius
ma w projekcie urządzenia małego ale wygodnego
rzędu pensyonu szlacheckiego, przy wielkim jej
cnym potrzebującym, gdyby zamożniejsza nie-
dziś była osobno otrzymywana, do tego
zakładu zamysla Pana użyć, ponieważ

tym sposobem i chęciom Rządu i
żądaniom familij najszlachetniejszych
i Panu razem dogodzi; za parę
tygodni powróci Gruber i wtedy
projekt ten będzie na stole,
wypadnie zatem abyś pan wtedy
o tém pomówił z Akademikiem
i Kuratorem osobiście, jeśli ten
projekt panu się podoba. Bie-
rze on swój początek z urzą-
dzonego takiegoż zakładu w okrę-
gu Kijowskim, gdzie pono po 500-u
r. s. uczeń płaci.
Co do Warszawy, mam następującą
niepomyślną wiadomość od Reinhardta
"mimo najtęższych starań nie moż-
na nic zrobić, owszem źle mó-
wią zrobić, raczej stworzyć. Odpo-
wiedź Ministra Uwarowa do Tar-
nowa przesłana nie została z Pe-
tersburga, ja więc z tą udałem się
do Kuratoryi. Tam wszyscy są dla

4

Nam chcieliśmy ale cóż zrobić kiedy więk-
sza się nie. Tych kandydatów wy-
szło wyjść z Królestwa po ukończeniu
nauki w Uniw. Mosk. i Peters. wróci-
ło że jeszcze nie wiedzą co z niemi
robić. Robią więc po dwóch nau-
czyciel na jeden przedmiot. Co się
tyczy Inspektor słowa, jakbym nie żyj-
czył, a nie mówić w prowincyi."

Ja się nie mam pisarz gdzie
iż oblicze, do nowego roku przynaj-
mniej mogą spokojnie siedzieć,
i do tej pory mają Uniwersyt-
petersburski, lecz jeszcze rzadszej Bib-
liotece, bo reszta niezaw. S-Jan-
skiej zajęta na wspólne urzędo-
kwatery. - Za dwa Tomy Bibliogra-
fii bardzo dziękuję, wydałem na-
in Kwiat Zawadzkim, bo nie
bardzo chcieli więcej. List do
P. Szumskiej oddałem lekarzowi Rej-
nowskiemu, który sam miał być
w Szumsku w tych dniach i którego
przypadkiem w niedzielę zastałem.

Akademia duchowna już się przeniosła
do Petersburga razem z odjazdem Skar-
piczyna zostanego Kamerhera z Peter-
sburga. – Przy Seminaryum pozostaje
w Wilnie X. Ważyński, Kitkiewicz i i. kto
przy niem i przy akademii razem był
Połuiński pracuje nad Bibliografią Wilna
Sachacki z żoną pojechał do Kazania,
Götzling i Muyschel wynieśli się na
wieś. Dom kliniczny i chemiczny wy-
puszczony w arendę. Tyle nowin wileń-
skich. Proszę oznajmić Państwu moje
uszanowaniami oświadczyć. [illegible] ucałow[illegible]
Żona moja kłania. Zostaję
z szacunkiem i [illegible] gotów

Adamowicz

Wilno. 27. Września 1842.

Kochany Panie Adamie

Dobrodzieju!

Przybycie Wo Bohatkiewicza do Krzemieńca, z dwóch względów stało się dla mnie nader miłem; raz, że otrzymałem wiadomość pocieszającą o moim kochanym Panu Adamie, drugi raz, że poznałem wielce szacownego i przyjemnego Jego w publicznym zawodzie Kollegę. —

Wyczytując wspomnioną wiadomość z otrzymanego listu, tyle doznałem rzetelnego ukontentowania, iżbym go mógł mieć odbierając podobną wiadomość o moim własnym synu, który chodzi teraz na lekcyje w Uniwersytecie, a którego proszę, kochany Panie Adamie Dobrodz: tam zaszczycać swoją przyjaźnią, jak mi onę raczysz uprzejmie oświadczać przypominaniem bliższych dawniey między nami stosunków. —

Wyrażasz kochany Panie Adamie w piśmie swoim, iżeli pa-

mię

„pamięć osoby i nazwiska u mnie się nie zatarła„ a ia na to oświadczam że iakkolwiek przeciąg czasu lat dwudziestu kilku, iest dosyć długim w życiu człowieka, tak mam przecie wszystko obecne w moim umyśle, i tak mam wszystkiego dostateczną pamięć, że mi się zdaie, iż widzę przed sobą mego kochanego Pana Adama i przyiemne chwile spędzane w pośród szanownych Jego rodziców, nad których stratą szczerze ubolewam. —

Przypominaiąc sobie dawnieyszą powagę, chciałbym trochę pogdyrać za tak długie milczenie, ale kiedy tak iest otwarte w tym względzie i uprzedzaiące przyznanie się do winy, więc iuż mi nic nie pozostaie, iak tylko prosić mego kochanego P. Adama, aby odtąd czasem kiedy niekiedy przynaymniey pismem do mnie przemówić, póki kiedy, może da Bóg, nie nastąpi ten szczęśliwy czas, iż będziemy mogli osobiście się uściskać.

Wiele razy, w różnych czasach, od różnych osób przybywaiących z Wilna, zasięgałem wiadomości: tak o szanownych rodzicach, iak o godnych ich synach, ale nie mogłem dokładnie się dowiedzieć; bo iedne z tych osób nic nie wiedziały, drugie z pewnością zaspokoić mnie nie mogły. O starszym tylko Bracie byłem się dowiedział, że wszedł do stanu nauczycielskiego, ale o kochanym moim Panu Adamie, niczego z pe-

wnością

dowiedzieć się nie mogłem. Dla czego tém milsza iest dla mnie o Nim wiadomość, że prawdziwie iakby o powracaiącym z tamtego świata. —

Bardzo mię to cieszy, czego się od Wgo Bohatkiewicza dowiedziałem, że kochany Pan Adam pozyskał przychylność i szacunek u naszego czci i uwielbienia godnego P. Rektora, który Go zapewne w miarę osobliwey wartości i zasług, do wyższego przeznaczenia powołać nie zaniecha, a tam spokoynie i ze wszelką uczciwością na dalszy wiek można mieć będzie kawałek chleba.

Ja oprócz naystarszego syna będącego teraz w Wilnie, którego naukową drogą chcę poprowadzić, mam ieszcze trzech młodszych, których przyszłość iuż mię teraz naywięcey zaymuie; bo sam zbliżaiąc się do kresu naznaczonego [illegible], używać życzę spokoyności dla zachowania reszty znacznie nadwątlonego zdrowia. Iuż mnie nie zagrzewa żądza posiedzenia iakiey katedry w Uniwersytecie, co dawniey wchodziło do życzeń moich obrębu.
Urzędy miyscowe, staią się mi także obojętnemi, iakkolwiek mógłbym rościć do nich prawo, tak ze względu moich zasług, iak ze względu, że iestem iednym z naydawnieyszych członków zgromadzenia naszey szkoły. Słowem,

przyszłe

przyszłe szczęście moich synów [illegible] iest dziś naygorętszych życzeń przedmiotem. Praca naukowa, iest zawsze dla mnie miła, i doczekawszy nawet, ieśli da Bóg emerytury, iey nie zaprzestanę, abym mógł kiedy wydać na świat, do czego teraz materyały zbieram.

Nie chcę dłużéy nudzić kochanego Pana Adama, skończę moie pismo, ale użaleniem się na szacownego Jego Kollegę za to, iż tak mało się nam udzielał, że ledwośmy mieli przyiemność oglądania go ze trzy razy w naszym domu. Szkoda, że zgoła nie poznał w Krzemieńcu i dla tego tylko pozbawianie nas przyiemności rzadkiem odwiedzaniem mu przebaczamy, pocieszaiąc się tą myślą, iż obiecał za powtórnem do nas przybyciem poprawić się i teraz zrządzoną nam szkodę nagrodzić. —

Przyjm kochany Panie Adamie Dobrodzieju zapewnienie moiéy przyiaźni i wyraz tego prawdziwego szacunku i poważenia, z jakiem nieodmiennie na zawsze zostawać pragnę życzliwym

i nayniższym
Sługą
Michał Choński.

Dnia 31. Stycznia 1828 roku
Krzemieniec.

18

4

7

Kochany Panie Adamie

Dobrodzieju!

Z naywiększą przyiemnością powtórną do mnie czytałem odezwę, na którą pospieszam odpowiedzieć przez idącego do Wilna P. Wirtzella dotych-czasowego w naszym ogrodzie botanicznym Ogrodnika, a być maiącego u was Dyrektorem publicznego Ogrodu.-
Dziękuię bardzo za przyiacielską otwartość, z jaką do mnie przemawiasz i równie za doniesienie o odmianie swojego bezżennego stanu.
Życzę Kochany Panie Adamie Dobrodzieju z całego serca, abyś z dozgonną przyiaciółką swoią, którą podług woli nie zaślepioney kape-wne miłości wybrałeś, byś szczęśliwym w całey zupełności znaczenia tego wyrazu, i ażebyś się cieszył miłem i radości zrodzaiącem potomstwem. Dopełniłeś naypoważnieyszego celu pobytu człowieka na

tey

na tey ziemi, odradzay się więc w podobnych Sobie i Rodzicom ś. p. Swoim godnych i zacnych potomkach.

Miło nam iest, i bardzo to pochlebia, że masz prawdziwą chęć prze-niesienia się do nas na Wołyń. Cobym dał za to, żeby te życzenia do skutku przyiść mogły! Ale dotąd innego nie masz w Szkole na-szey wakansu, prócz katedry Języka Łacińskiego w początkowych czterech klasach przy Lyceum będących. Dotychczasowy wspomnionego Języka Nauczyciel, brał pensyi Rubli srebrn: 500 i osobno na Stancyą Rubli srebrn: 100 – Nie wiem, czy iego następca będzie takąż samą, czy mnieyszą pobierał nagrodę. Jeśli więc poczuwasz się zdolnym do uczenia tego Języka; tedy staray się o osięgnienie tey katedry. –

Póżniey, ieżeli proiektowane urządzenia naszey szkoły otrzymaią potwierdzenie, będzie daleko więcey placów w różnych przedmiotach do zaięcia; bo nie tylko w samem Lyceum przybędą niektóre nauki, ale nadto przy niem maią bydź dwie niższe szkoły, to iest: szkoła powia-towa i Gymnazium. Staraymy się więc tylko, aby te urządzenia

prędzey

potwierdzone zostały, a na ten czas może nie iednemu z Panów, mieysce przy-
datne do zaięcia się otworzy. —
Iakkolwiekbym chciał z całey duszy żądaney usłudze zadosyć uczynić,
dla krótkości iednak czasu żadnym sposobem wykonać tego nie mogę.
List albowiem wyrażaiący żądanie, w niedzielę pozno odebrałem, a dziś
z rana to iest we wtorek, iuż P. Witzell wyieżdża. W tak krótkim czasie,
ani płócien nie można było dostać i wybrać, mówię dostać, bo dopiero
poźniey takie, iakich potrzeba, sprowadzić obiecuię, ani się skommuniko-
wać z P. Hauptnerem. —
Ieżeli nie długo poźniey, nie znaydę pewney okazyi do przesłania spra-
wunku, to chyba móy syn, na którego proszę być łaskawym, powra-
caiący po wakacyach do Wilna sam zawiezie. — Ieśliby się na żądane
płótno tak długo nie zdawało czekać, albo przeciwnie, to proszę mię za-
raz przez pocztę uwiadomić; abym w pierwszym przypadku, nie czynił
starania o iego kupowanie. — Tak proszę pisać, aby list mię doszedł
nayspóźniey pierwszych dni Lipca, bo w pierwszym tygodniu wspomnione-
go miesiąca, wyieżdżam na wieś na całe wakacyie. —
Żal mi bardzo Was wszystkich, a osobliwie mego kochanego Pana Adama
Dobrz: i P. Bohatkiewicza, któremu nayuprzeymieysze proszę odemnie oświad-
czyć ukłony, że tak cięzko około układania naszego numizmatycznego zbioru
pracuie. —

Prawdziwie to nie mała ofiara zdrowia; muszą zatem chcieć po przy-
łożeniu nazad go odebrać. – Mogło się to było, choć powolniey i u nas
zrobić; bo i u nas znalazłyby się były zdolne do tey pracy osoby. Ale
nich przysługa i z niey zaszczyt na wyższą od naszey Szkołę spływa. –
Zawsze wypada być bardzo [bacznym] kochanemu Panu Adamowi Dobrodz: na swoie
zdrowie, zwłaszcza po doświadczeniu przygody tak szkodliwy wpływ na nie
wywieraiącey. Trzeba szanować zdrowie, mówię to z własnego doświadczenia
zwłaszcza zaciągaiącemu nowe i tak ważne przez odmianę stanu obowiązki.
Polecaiąc się nieodmiennie uważonej przyiaźni mego Kochanego Pana
Adama Dobrodzieja, zostaię z prawdziwym szacunkiem i powa-
żeniem życzliwym Jego i nayniższym

Sługa.

M: Chomski

D: 5. Czerwca 1828 r.

Krzemieniec.

Wszystkim nam wspólnie znaiomym i na mnie łaskawym, proszę naypięknieysze oświadczyć ukłony. –

Szanowny i kochany Panie Adamie
Dobrodzieju!

Ciągłe włóczenie się wakacyjne wyprowadziło mi z myśli, ale nie odjęło chęci pisania, którą iakby za potrzebę dla mego serca w przemawianiu do ciebie kochany Panie Adamie Dobrodz: uważam.
Dziękuję Ci naypierwey bardzo uprzeymie za słodki upominek i zgoła nie wchodzę w technologiczne rozpoznanie czy iest prawdziwy lub podobny napitkowi, którym starodawne między dwiema spławnemi rzekami położone słynie miasto Kowno. Dość mi iest zatem, że iest dobry, i że od mego przyiaciela pochodzi.

Za zdrowie Twoie kochany Panie Adamie
Dobrodz: nie iedną wypiłem szklenicę, a nawe
i memu było to pomocne zdrowiu, iako cząs
cierpiącemu na warsztatową czyli siedzeniow
ską słabości hemoroidy.
Gabinet nasz numizmatyczny, który Wam
zapewne wiele krwi napsuł, był mi iuż
ułożony; z niecierpliwością wyglądamy iego
nam powrotu. Jakby to nam było rzeczą
przyiemną, żeby do iego odstawienia został
użyty Kochany Pan Adam Dobrodziey!
Miłeby było nasze spotkanie się po tylu latach
niewidzenia się. Ale są to tylko nasze dobre
życzenia, a skutek nie wiem czy łatwo nastą
Ja także nie spodziewam się bydź w Wilnie,

Uniwersytet bliskich emerytury nie potrzebuie.
A my, gdzieśmy wiek naypięknieyszy młodości
skołatali, tam zapewne i kości nasze na mogile
złożemy. Ale to są smutne myśli, daymy im
więc pokóy, raczey mówmy o tém, co nas iedynie
przy życiu zatrzymuie, to iest o naszém rodzeń-
stwie. Moie chłopcy, których mam czterech,
rosną i uczą się, naystarszy Ci znaiomy, któ-
rego na nowo polecam przychylnemu Two-
iemu sercu kochany Panie Adamie dobry.
Proszę także mi donieść o swoiém rodzeń-
stwie; o powodzeniu i zdrowiu tak swoiém iak
i godney małżonki, którey, iako dozgonney to-
warzyszce moiego kochanego przyiaciela, nayu-

przeymiey

nayuprzeymieysze zasyłam ukłony.

Gdyby nie taka Wilna od nas odległość, umiałbym przysłużyć się pięknemi naszemi fruktami; a szczególnie Śliwkami węgierkami, któremi nasza słynie okolica. Jeśli w okazie pozniey nadarzy się sposobność przesłania, starać się będę przysłużyć zrobionemi ze Śliwek powidłami, które w Litwie równo z konfiturami szacowane. —

Całuię Cię serdecznie Kochany Panie Adamie Dobrodzieju iako Twóy na zawsze życzliwy i nayniższy Sługa M. Choński

W

Wu Behatkiewiczowi i innym moim znajomym i na mnie łaskawym nayp[i]ęknieysze zasyłam ukło[ny]

D: 10. Wrzesn: 1829 roku

W Krzemieńcu

6

Pierszą pocztą mam honor odpowiedzieć na list Wo Pana Czerwca 15 z Wilna pisany. Kiedy Zdzięcioł zaymowano na Skarb w Kwietniu 1832 roku, na instancyą zeszłego JWo Marszałka Litewskiego przyiowszy tey Administracyą, tę Sprawnik y Strapczy Pttu Słonimd Kwietnia 23 urzędowie Mi podali, a na moie zerzyście, 25 Kwietnia Czynownik Izby Skarbowey do Zdzięcioła przybyły, rekwirował y przyiął od Mnie inwentarz y podanie Zdzięcioła. — Tym czasem było JWo Marszałka Litt, gdyby z Maiątkiem razem, dana była do Izby Skar Tabella długow, Zdzięcioł obciążących. o Tadąż tabellę nalegali Sprawnik y Strapczy, a w tey podaniu Ja y Kisielewski iak Kredytorowie interessowani byliśmy. — Więc a Wiellkim mozołem, z rejestrow zeszłego Kisielewskiego urzędującego w tenczas Zdzięciołem, wypisaliśmy y oba podpisaliśmy tabellę długow Zdzięciołskich, co komu przez rok oddano. — Niebytem Zdzięcioła Administratorem, iak przez iedn dzień 24 Kwietnia, kiedy żadnych przychodow, ani wydatkow niebyło, to świadczą, po śledztwach z Izby Skarbu nastawionych, Rezolucya Izby Skarbu Grodzień 1835 r Maia 23. y rezolucya Kommissyi Likwidacyjney Grodz 1836 Maia 13. — y odpowiedź JWo Ministra dóbr skarb[illegible] powszechnego zebrania Senatu Aprila 30, terazniey[illegible] dana. — a Jednak protestem podaney y podpisaney tabelli długow y oddał, Maiątek moy od Lipca 1833 Ro pod aresztem nie oddany, dotąd nieuwolniony; a po rezolucyi Tegoż JWo Ministra, y powszechnego zebrania Senatu, za taką moią iesrze raz do Kom Likw: Grodzień odesłano. —

Smutny zarzut dla Wgo Pana obcy mój od lat siedmiu prac
dlatego m wypisać, gdyby Pan osądził, że w tym zapytaniu radzi
niewinnym. — do 120,000 Złp. ac. Komisya Grodzka realizowała n
Zdzięcioł Sługów, od Pana z Kredytorów utwierdzonych raz pierwszy
pytany jestem. Jak w żadnej najmniejszej części do Administra
cyi Zdzięcioła nienależałem, żadne intraty do Mnie nienależały,
żadnych wydatków nierobiłem y robić niemogłem; tak żadnych
rejestrów Zdzięciołskich niemiałem y niemam. z Kalorowanych
rejestrów ekonomicznych zeszłego Kisielewskiego, tabella Dłu
gów y zdał wypisana, jeśli w jakim szczegule mylną była,
wszystka opierają się na rejestrach, które y kwity Kredytorów z O.
płat Kisielewskiemu dawane, w Izbie Skarbowej Grodzieńskiej są złożone
To rzetelnie donosząc mam honor być

Wgo Pana

Najniższym Sługą

Domeyko

2 czerwca 1840

Zyburt Towarzyszca

23
15
115
23
345
10
355

7

~~24~~ 13

z Łomży. D. 24. Marca. 1818. ~~——~~ ——

Kochany Przyjacielu

Długo czekałem listu od Ciebie, lecz nie-
spodziewałem się żebym przy odebraniu o-
nego doświadczył tyle przyiemności, ile mi
sprawił list twoy d. 24. Listop: z. r. pisany,
a d. 22. Marca N. S. rąk moich doszły, po-
śpieszam więc z odpowiedzią. ——
List ten szczególnym iakowymś przypadkiem ba-
wił w drodze aż do zadziwienia długo,
bo więcey trzech miesięcy; musiał więc po-
dobnie iak ia na ociężałość lub lenistwo
chorować, bo nawet pół mili na dzień
nie uchodził. W naylepszą iednak porę (bo
na samą wielkanoc) do mnie zawitał, i
naymilszym u mnie iest Gościem: same
przyiemne prawi mi wiadomości, oprócz
tey iedney, że Mama Szanowna nie-
co choruie; lecz dotąd choroba Jey mo-
gła iuż minąć. Zakrywszy wiersz ten przy-
krą chorobę zwiastujący, wszystkie inne
z ukontentowaniem serca oczyma prze-
biegać mogę. ——

Nieznasz

Nieznasz mnie ieszcze doskonale, kochany Adamie, chociaż z liczby ludzi rozsądnych nay-więcey ze mną obcuiąc naylepiey mogłeś po-znać. Żeby zaś nasza Przyiaźń była trwalszą i stosownieyszą niektóre moie skłonności sam Tobie opisać muszę: Naygorętszém iest moiém żądaniem żyć zawsze sprawiedli-wie, lecz nielubię gdy komukolwiek potrzeba się naprzykrzać, nielubię, żeby kto za mnie lub ze mną cierpiał; iestem dumny i pier-wszeństwa chciwy, stąd Przyiaźń zakładam szczególnie na dobrych życzeniach zdrowych radach, wzaiemney pomocy i otwartości; a kiedykolwiek zmuszony iestem używać od Przyiaciół iakiey pomocy, szczególnie pieniężney, moment ten dla mnie wię-cey iest goryczą niżeli przyiemnością: bo chociaż z iedney strony barzo mile przyi-muię przyiacielską uczynność, zawsze iednak w sercu moiém coś szepcze, cze-muż to nie ia dla kogo iestem Dobro-czynnym ale ktoś dla mnie; czemuż to i ia w poniżeniu? Ta uwaga z zazdrości niejakoś pochodząca zakwasza we mnie sło-dycz przyiacielskich owoców. Dlatego

Dlatego więc, Kochany moy Przyiacielu, pamię-
tay dobrze że ia niechcę bydz w iakimkol-
wiek gatunku darmoiadem, toiest ani żebra-
kiem, ani sułtanem; owoce własney moiey
pracy są dla mnie nayprzyiemnieysze.
Przyszły proszę nie pieniądze, ale wprzód Ra-
chunek wedle nayściśleyszey słuszności
spisany; grosza iednego od Ciebie nieżą-
dam. Hoynością twoią prędzey dla mnie
przykrość, niżeli przyiemność wyrządzić
możesz. Dosyć z twoiey strony dowodów
Przyiaźni, kiedyś mnie kilkakrotnie w cho-
robie będącego nawiedzał, kiedyś zawsze
skutecznie mnie dopomagał. Cóż do pióro
mówić o swym heroicznym twoim
postępku, kiedy na zawołanie przyiaciela
skąd tylko mogłeś na własne imie pożyczałeś
dla mnie pieniądze i one bez drogi, przy
naywiększych trudnościach spiesznie sam do
mnie o kilka mil oddalonego przywiozłeś.
Te i tym podobne twoie Czyny zawsze sercu
moiemu będą miłemi, bo żadnego z Was nie
upodlaią; lecz skoro mogę to co powinnie-
nem oddać muszę. —

Za pierwszy

Za pierwszy rok to iest, do czasu, w którym
wedle obligu powinnienem był zapłacić,
procent możesz ustąpić zgadzam się, lecz od-
tąd chciey w rachunku położyć przynay-
mniey procent szósty i choć nie pełna
tysiąc złotych winnienem, rachuby iednak
procentu rocznie złotych szedziesiąt, w tym
że stosunku bierz za każdy miesiąc, aż-
nim owych 20. ₶ niemiałeś od Brata
nadesłanych. Niezapomniy żadnych wy-
datków, iakoto: aktykacyi, zapozwów etc.
rachuy wszystko ściśle mocno o to Ciebie
proszę. —
Co do interesu z Piszczałłą miey się dobrze
na ostrożności, bo Litwini prawne pod-
stępy czynić lubią; obchodź się z nim ie-
dnak łagodnie, ma bowiem Familia i w
czasie przechodu woysk wiele ucierpiał.
Jeżeli wydatki po zmianie obligów zaszłe
wynadgrodzi i procent szósty lub piąty o-
płaci, przy regularnym opłacaniu po-
dobnego Procentu może Summę trzymać
póki interesów swoich znacznie niepo-
lepszy; o mnie mu zgoła niewspominay.
Mamie, Bratu i wszystkim moim znaiomym
ukłon w dobrem zdrowiu oddaię. Pracuy ile
tylko możesz mało lub przynaymniey nie
ciągle, ręczam iż we wszystkiem lepiey ci
się powodzić będzie. Myśl często o mnie i ko-
chay iak ia kocham Ciebie. Ludwik Lew Kobecki

14/5 23. w Studziankach

Naymilszy móy Przyjacielu!

Niemiey proszę za złe tego, iż barzo rzadko do Ciebie pisuię; równie też że mojego długu dotąd nieopłacam. Już będzie do dwóch miesięcy, iak dwieście złotych iedynie na ten dług odłożyłem; ieżeli się niezdarzą nieprzewidziane wydatki, przyszlę w krótce WmPanu Dobrodzieiowi tę małą ilość, resztę zaś aż chyba przy koniec miesiąca Sierpnia opłacę. — Od Stryja mojego mam dostateczne wiadomości, lecz smutne. Zdrowie służy mi dosyć dobrze. Z reszty niemam nic prawie takiego coby WmPana interesować mogło. — — Pisząc zaś do mnie oprócz interesów Familiynych donieś proszę ieżeli możesz, iaka w ogólności panuie opinia o JW. Twardowskim obecnym Rektorze Uniwersytetu Wileńs. Czem się trudni Jan Śniadecki i czy oba z Bratem w dobrem są zdrowiu? Holand czy stara się o Emeriturę i kto po nim ma być Nauczycielem Muzyki? Pewny szacowny i barzo dla mnie miły wirtuozus pragnie tey ostatniey wiadomości. —

Matce WmPana Dobr. i iego Bratu szczére składam życzenia i liczne czynię ukłony.

Chwiatem

Chciałem do P. Józefa cokolwiek napisać, lecz próżna
byłaby moia praca: widzę że mu prawdę mówiąc,
pewnieby nieczytał. — Proszę iednak powiedz mu
z moiey strony, iż szacuię go barzo iako poczciwego
i dobrze myślącego Człowieka, ale życzę mu po przy-
iacielsku żeby przestał bydź Rusem (Rousseau) to
iest żeby przestał dziwaczyć; a naybarziey żeby we
wszystkiém, ile tylko można stosował się do ludzi,
lub przynaymniey żeby niemówił lekkomyślnie
o tém co do niego nienależy, czego poprawić nie-
zdoła.... Niech się zaymnie gorliwie porządną i uży-
teczną pracą, a bez wątpienia, nietylko w oczach
moich, lecz u każdego rozsądnego człowieka sza-
cownieyszym, w towarzystwie milszym, a co do wła-
snego losu daleko szczęśliwszym będzie. Jeżeli przy-
tém zachowa często dietę, wystrzegać się będzie rzeczy
słodkich, a używać naturalnych kwasów i chrzanu,
ieżeli, przynaymniey co trzeci dzień, czynić będzie
poruszenia ciała aż do spotnienia, nietylko we
zdrowie zachowa w dobrym stanie, lecz fizy-
cznym sposobem umnieyszy w sobie nudy i
melancholię. — Mówię otwarcie to co dla niego
istotnie potrzebnem, [widzi] może zaś przyiąć takiem
sensem iak mu się podoba. Niech iednak
pamięta że upornie płynący przed bystrym pę-
dem wody marnie czas traci. Taki własnie iest
skutek naywiększych usiłowań tych wszystkich, któ-
rzy na pamięcie powszechnie wady i bezprawia
ludzkie uporczywie i lekkomyślnie nastaią. Niech
zważy dobrze los Sokretesa i wielu innych Nau-
czycielów Swiata, którzy przy dobrém

usposo

Usposobieniu i obszernych wiadomościach w więzieniu, w szpitalu, w głodzie i w chłodzie na bruku, lub opuszczeni od wszystkich i z kraiu wygnani przy warsztacie iakim nędznie dokonali życia. Niech się zastanawia nad przyszłym swoim losem, nad zmartwieniem Matki i tych którzy mu szczerze dobrego życzą; niech patrzy zawsze końca we wszystkiem tem co mówi i czyni... to rozsądne obeyrzenie się, ta słuszna miłość siebie, własney Familii i przyiaciół zdoła skłonić go do milczenia i do gorliwego zaięcia się pracą stosowną do iego zdolności i powołania.

Ja sam iestem podobnego z P. Józefem sposobu myślenia: Nielubię niesprawiedliwości, podstępów, obłudy; chciałbym wszędzie widzieć słuszność, porządek i niebieską dobroczynność panuiące. Znaię iednak że niegodziwości iakie się znayduią między ludźmi, iedne są do niepoprawienia, inne wydaią się takiemi że nieumiemy każdey rzeczy pod wszystkiemi względami przyzwoicie uważać, często w wielkich nawet przedmiotach osobliwie gdy co do mnie nienależy, milczeć zwykłem. Cieszę się zaś gdy ani słowem, ani czynem nikomu do złego niedopomagam, a barziey ieszcze gdy zło umnieyszyć a dobre powiększyć kiedykolwiek mogę...

Od kilku dni mamy naypięknieyszy czas: wszędzie przyiemna zieloność, nawet na brzezinie iuż panować zaczyna; ciepło bywa od 16 do 18° Réaumura, z tey iednak przyiemney pory nic wcale niekorzystam, bo podobny iestem do ielenia, który dokuczaiący szrót za skurą nosi; tym szrotem dla mnie iest kwadratura koła. Już iest więcey roku iak się tem wcale niezaymowałem teraz zaś 5. tygodniem przed wielkanocą,) tyle to opanowało moią głowę, iż żadney prawie chwili niemogę spokoynie przepędzić, a w rzeczach naywiększey wagi obowiązany będę pisać uchybiam. Twóy Przyiaciel Ludwik Lew Kobecki

18 31/5 25. Studzionki

X 17

9

Szanowny i wielce miły Przyjacielu

List twóy, i Sprawunki dnia 9. b. m. rąk moich doszły; dziękuię za nie barzo, i wybacz proszę, iż tyle Ci zadałem fatygi, niemniey też iż wszystko nieodpisałem. — Stało się to nie z niedbalstwa lecz dla licznych zatrudnień, a nayba[r]rziey dla usilnego naygłównieyszey moiey pracy poświęcenia się. Wolnym będąc od Uczniów moich takem się iey oddawał, iż w Dni święta, gdy Znaiomi, widząc że niewychodzę ze Stancyi, przez okno dzień dobry oświadczali, ia im odpowiadaiąc, żeby skrócić rozmowę do dobrego dnia dobranoc dodawałem... Dzięki Bogu teraz mniey w myślach zatopiony i znacznie spokoynieyszy iestem. — Żałuię, że się z sobą niemożemy widywać: więcey zapewne wynurzyłyby usta, niżeli pióro skreślić iest zdolnem.

Niewspominasz mi wcale dla czego zamyślasz iechać do Petersburga, lecz ia wnoszę, iż dla udania się do Heraldyki; dobrze to czynisz, ieżeli z leciwą iaką Panienką, a wreszcie, choćby też z niebarzo starą, bogatą wdówką masz się żenić: choćby się nawet niedało w podobnym razie nieżał iednak i słuszna rzecz starać się ile tylko można — w innym zaś razie wcale niżyczyłbym tracić pieniędzy.

Z Pieniędzmi moiemi żebyś niebył barzo w kłopocie złoż proszę Rubli 25. wyraźnie Rubli srebrnych dwadzieścia pięć u Pana Przyjałgowskiego, lub u kogo sądzisz lepiey; zdaie się iż naylepiey będzie, gdy ie złożysz u Pana Zawadzkiego Księgarza:

Bo

Bo w przypadku gdybym w Warszawie zapo-
trzebował, i tam ie od Pana Węckiego, z który współ-
prowadzi handel, zapewna mieć będę mógł. —
Rewersik staray się mieć w następuiących wyrazach:
„ Dn 1825. Mca Czerwca dnia .. Poświadczam Ninieyszem
„ iż Rubli srebrnych Dwadzieście pięć No 25. Pan Ludwi-
„ ków Kobecki przez Pana Adama Jochera u mnie
„ złożył, którą to summę samemu Panu Kobeckiemu
„ lub każdey inney świadomey osobie, upoważnioney
„ od tegoż Pana Kobeckiego maiącey, całkowitą lub cz-
„ ściami, iak zechce i skoro zechce oddadź obowiązuię
„ się .... „ — Na swoie zaś Imie proś o taką
Karteczkę: „ Poświadczam Niniejszem iż Pan
„ Adam Jocher Rubli sr. 25. do Pana Kobeckiego
„ Mag. Filo: należące u mnie złożył i na to odemnie
„ wziął rewersalne Pismo. Gdyby wzmiankowane Pismo
„ przypadkiem zginęło, niniejsze Poświadczenie
„ ważności swą mieć będzie .....„ — Po takowém przygotowaniu bez rewersu na Poczcie, bez
pieczenia poczta Kartkę P. Zawadzkiego do mnie bę-
dziesz mógł przysłać — Daruy móy drogi Przyja-
cielu, iż tyle Ci przyczyniam kłopotu. —
Lubię mieszkać na wsi, na małém przestawać umiem,
Ciebie szczerze kocham, lecz z Tobą móy Przyjacielu
mieszkać wcale niemogę, bo iestem zupełnie bez
pieniężnego zapasu. Przeznaczeniem iest moiém
przez całe pono życie męczyć się bakałarstwem.
Nadto oświadczam, że ieżeli szczęśliwie, iak się spodzie-
wam dwódziestotrzyletnią pracę ukończę, ożenić się
zamyślam. Czy korzystnie lub bez korzyści w tym ro-
ku iednak praca moia niezawodnie końca mie-
będzie.

Z Nieskoni

z Nieskończoney bowiem liczby Ilości nie-
wyznaczonych przyszedłem iuż do ośmiu tylko
niewiadomych i tyleż mam zrównań. Po uczy-
nioney Eliminacyi same różnego gatunku
Potęgi może ieszcze staną się na przeszkodzie
w ówczas zmuszony będę z Szewieckim kon-
kiem zawołać: „Tempus et oleum perdidi"
i tém mi smutniey będzie iż nieznaydę zapewna
wspaniałych Augustów, którzyby pracę
moią nadgrodzić chcieli.

Bądź zdrów i wesół Kochany móy Przyja-
cielu, ia Bogu dzięki dosyć nim iestem

Ludwik Lew Kobecki

P.S Załączam tu na kartecie móy Podpis,
dasz Panu Zawadzkiemu żeby ręka moia
była mu wiadomą.

O Kłaniam się moim Znaiomym proszę
niezapominać i kształtnego ujęcia
Karku, Głowy i wyższey części Szanownego
twoiego Ciała wcale nieżałować.

Prosi o to twóy dozgonny Przy-
iaciel L. L. K.

à Monsieur
Monsieur
de Jocher
Maître en Philosophie

à Wilno
Przy Ulicy wiel-
kiey w Domu
Wagnerow

10 18 7/8 28. Studzionki 19

Moy Przyiacielu

Byłbym iuż dnia 28. a naydaley 29. z. m. do Warszawy wyiechał, gdyby P. Rozwadowski niebył mnie zawiódł w oplacie. Teraz zaś nie wiem iesze czy za tydzień będę mógł Studzionki opuścić. Tym czasem, ieżeli w Wilnie zostaiesz, spodziewam się od Ciebie moy Przyiacielu, choć ieden List otrzymać. Jeżeli bawisz na wsi i tylko po skończoney wakacyi listy moje do rąk twoich doydą; napisz, barzo o to proszę, do mnie do Warszawy, adresuiąc: przy Ulicy Daniełłowiczowskiey, w Pałacu JW. Nowakowskiego

Chciałbym wiedzieć: gdzie iest właściwie i do kogo należy wieś Marenin, dziedziczna niegdyś JO. X. Karola Radziwiłła. Jeżelibyś o niey od którego kolwiek z tych, co do Kommissyi Radziwiłłowskiey należą, mógł mieć iaką wiadomość, racz mnie donieść, barzo WW. Panu Dobrodzieiowi obowiązanym za to będę. Proszony o to iestem od P. Prokopowicza mojego Przyiaciela w Warszawie mieszkaiącego. Utrzymuie, lecz z niepewnością, że rzeczona wieś Marenin leży w Powiecie Owruckim.

Jeżeli JO.

Jeżeli JO. Xiężna Dominikowa złożyła, jak obiecała, parę Dukatów na imie moje u WM. Pana Dobrodzieja, i jeżeli P. Piasecki Adwokat może mieć potrzebną komunikacyą z kimkolwiek w Owruczu mieszkającym, daj mu radzę dwa rubli; proszę, ażeby posłał 5ciu rublową assygnatę w celu wyśledzenia. Jeżeli niemasz u Siebie moich pieniędzy, nieczyń tego; bo niechcę bydź ciężarem i wyrwigroszem iednemu Przyjacielowi dla przysłużenia się drugiemu.

Jakożkolwiek przyczyny burz, wiatrów i pora ich działania dobrze mi są wiadome, dla niedostatku iednak Postrzeżeń z odległych Krain, niemogę wiadomości moich osobliwie latem przyzwoicie do miejsca zastosować. Za Staraniem mojego Stryja miałem w tym względzie potrzebną komunikacyą z X. Szyłkiewiczem Przełożonym Szkoły Telszewskiey, lecz tę razą i ta słaba pomoc mnie chybiła. Słyszałem, że ze Szkół Powiatowych co kilka miesięcy o zmianach Powietrza raporta do Uniwersytetu idą; jeżeli tak iest, i jeżeli z nich wypisywać możesz, przyszlij mnie proszę (: w znakach skróconych niewiele to miejsca zaymie :) wiadomość o Odmianach Powietrza jakie po tegorocznem przesileniu przez 18. lub 20. dni w Telszach zaszły. Donieś też proszę kiedy (: w tym miesiącu :) w Wilnie zaczął wiać wiatr południowy lub wschodni; i jak dawno deszcze ustały. U nas od ba[illegible] wymknęły to iest od 2. d. b. m. wiatr wschodni i południowy wieje, a chociaż barometr dosyć iest nisko, pogody iednak ciągłey doświadczamy.

Podo

Podług moiey rachuby tenże wiatr w Wilnie przynaymniey dniem poźniey nastąpić musiał, a ieżeli był wcześnieyszy, osobliwie ieżeli więcey wschodni, pewnym iest znakiem trwałey pogody.

Barometr, w ciągu tych trzech dni, nayczęściey 27. cal. i 5 lub 6. tylko linii pokazywał; mniemam że w Wilnie barometr tyleż lub cokolwiek wyżey wskazywał, a jeżeli niewiał wiatr wschodni, deszcze dosyć często przechodzić musiały.

Pisałem przed kilku tygodniami do P. Śniadeckiego, dowiaduyąc się o wsi Marcinowie, lecz nie mi nieodpisał.

Bądź zdrów, kochany móy Przyiacielu. Staray się, ażeby Małżeństwo niebyło próżnem i żeby Potomstwo z charakteru Duszy Tobie było podobném.

Życzy Ci tego twóy Przyiaciel

L. I. Kobecki

P. S. Po napisaniu tego listu między godz. 4tą i 5tą po południu, barzo krótko trwaiący, lecz dosyć spory deszczyk trzydniową pogodę odwilżył.

Rozprawę chcę pisać o Sporności i Sprężystości Ciał. Teraz byłby czas nayprzyzwoitszy do pracowania w tym przedmiocie, gdybym był w Warszawie; lecz zostaiąc w Studziankach dla niedostatku Książek, nad Kwadraturą koła męczyć się i nudzić się muszę. Dla pokaza

Dla pokazania ile ten przedmiot iest trudny
i jak wielkiey potrzebuie uwagi, załączam tu
jedno fundamentalne zrównanie, w którem
x równa się iedności; tak właśnie iak podług
moich jeometrycznych Dowodzeń bydź po-
winno. Jeżeli się uczyłeś i niezapomniałeś
iesżcze prawideł rachunku różniczkowego
łatwo się przekonasz o prawdziwości tego
co mówię; lecz zadziwisz się niemało nad
cierpliwością moją, [illegible] zechcesz uważać
ile to musiałem pra[illegible]ować nim do tak z-
witego zrównania przyszedłem. Bez tego
zrównania nikt a nikt niezdoła skwadrowa-
Koła. Ta prawda, przed kilku laty odemn
dowodziona, równie iest oczewistą jak dwa
a dwa są cztery. Do zupełnego ukończen
kwadratury potrzeba ieszcze stosunku po-
mocniczego. Ten z jakich ilości składać si
powinnien czyli może, przed kilkunast
miesiącami iuż dowiodłem. Lecz że
w skład jego wiadome mi ilości rozmai
tym sposobem wchodzić mogą, rzeczony wy
stosunek barziey ieszcze zawikłanym być
może, niżeli tu załączone zrównanie.
Gdybym dowiodł, że z nadmienionych ilości
żądany stosunek czyli współczynnik szere
gowy przez żadną kombinacyą niemoże
bydź utworzonym, skończyłbym pracę
moję przez wynalezienie oczewistego
niepodobieństwa; gdybym zaś przy-
zwoitą odkrył kombinacyą, skwadrowa
Koła jeometrycznie byłoby dokonanem
w pierwszym i drugim razie ciągle n
potykają się gorzkie nudy i szczególne
trudności.

11 21

Monsieur!

C'est avec un plaisir extrême que voyant arriver le jour de la fête de Votre nom nous nous empressons de Vous feliciter et Vous souhaiter toutes sortes de prosperités. Daignez agréer Monsieur ces souhaits dictés par la reconnaissance qui Vous est justement dûe de notre part.—

Nous sommes Monsieur
Vos Servantes Emilie
Valentine Annette.

Veuillez bien presenter nos respects à Mme Votre Mère.—

Winszuie i z całego Serca Życ
zę Szanowny Przyiacielu Sobie
wszelkich pomyślności iakie tylko
są na świecie przyim od szczerey
przyiaciołki A. Kublickiey

Proszę wierzyć że za mniemniey dobrze od wszystkich przyjaznych Jemu życzę. —

Stanisław Weyssenhoff

12

23

Szanowny Panie Adamie

Dobrodzieju,

Jest nadzieja otrzymania miejsca Cenzora, mówiłem o tém wczoraj wieczorem z P. Hodeniusem, który prosi Pana, abyś zobaczył się z nim dziś, bądź w domu, bądź w kancellaryi.

Łączę wyrazy pełnej szacunku przyjaźni.

MMaliniowski

10 paźdz. 1849

Monsieur

Monsieur A. Jöcher

13

25

I mnie miła odezwa Pańska
znajduje w niezupełnem
zdrowiu. Od dni kilku ciężki
katar połączony z kaszlem
niepozwala mi wychylić się
za próg, tém więcej będę
miał czasu do przejrzenia
łaskawie mi udzielonych
papierów, za przysłanie
których najszczerzej dzię-
kuję. Proszę przyjąć wyrazy
mie pełnej szanowania
przyjaźni.

Malinowski

22 Stycznia

26

Wielmożny
Adam Jöcher
Dobrać

Cher ami.

Oto masz podarek przez mnie nieznajomego
ci dzieła a do mnie przysłanego
tak daleko lepiej gdyby gdzie mógł
zaginąć w Berlinie ogromny To-
mu in Folio mieszczący się w Biblio-
tece publiczney Schott apparatus
literarius Poloniae et Prussiae jest
to wykaz rękopisów Polskich i Pru-
skich który dała niektórych pisali
osobny Tom o Anonimach
osobny też o Pseudonymach. Gdybyś ten
mógł przejrzeć i przeczytać ten ma-
nuskrypt znalazłbyś pełno pe

uwiadczyć w Wilnie – więc w pomo-
cyi przez litygantów zaległego abyś
indyktu kupców odbierał przyłączyłeś pro-
szę – ile ułatwię się do sprawy
i co w Petersburgu

: Vale et me ama

[illegible]

1842 24 lutego
Muzeum Rumiancowa

28

Miłemu Adam

Jocher

w Wilnie.

u Zawadzkiego.

w Drukarni Księży

15

29

Chcąc dziś zrobić miłą niespodziankę memu mężowi sprawiając mu wist-preferansa, osoby które on najmocniej szanuje, dla tego więc upraszam i Pana Dobr: o łaskawe przybycie do nas na godzinę 6tą

Mam honor zostawać

najniższą sługą
Wyrwiczowa.

d. 17 Stycznia
1854 r.

Dragées et Pastilles de Lactate de fer de Gélis et Conté

-- Le fer n'a plus besoin d'éloge : les services qu'il rend

mier rang parmi les médicaments les plus employés
dans le [illegible].
Les préparations ferrugineuses insolubles sont : le safran

tial, la limaille de fer etc. Les préparations solubles de fe

de médecins ce qui est attribué 1°. à leur altérabilité. 2° à

leur administration cause souvent aux malades. 3°

une action délétère sur nos tissus et contiennent le fe

peut sans danger introduire dans l'économie.

Quant aux eaux minérales ferrugineuses, telles que celles

contiennent est si faible, qu'un traitement suivi

inactif.

Par ces considérations MM. Gélis et Conté se sont

trouvé dans le lactate de protoxyde de fer un moyen

employés dès avant eux

L'un des premiers effets de l'emploi du lactate de fer

Peu à peu les sujets reprenaient des forces ; ils montaient

et les essoufflements, les étourdissements et les maux de

prenait un peu de couleur, les souffles et sifflements

bruits, le souffle au premier temps des battements du cœur

venaient que chez quelques-unes de nos chlorotiques.

Le lactate de fer comme tous les autres sels ferreux s'a

prié d'empêcher cette altération.

élis de Santé.

qu'il rend chaque jour aux médecins l'ont placé au premier
employés et l'ont décoré du titre de véritable spécifique
les safrans de mars apéritif et astringent, l'éthiops mar-
solubles de fer ne sont employées que par un petit nombre
abilité. 2° à leur saveur désagréable. 3° aux douleurs que
alades. 4° à ce qu'un petit nombre d'entre elles, seulement
unit le fer combiné à des acides énergiques que l'on ne
ées.
s que celles de Passy, de Spa, etc. la quantité de fer qu'elles
ent introduit par leur moyen est fort long et rendent

ont mis à l'œuvre à leur tour et croient avoir
nouvel agent médicamenteux, préférable à ceux

de fer a été une augmentation bien décidée de l'appétit.
montaient plus facilement les escaliers; les palpitations
maux de tête diminuaient sensiblement, le bruit re-
sifflement des artères (des carotides et sous-clavières sur-
ons du cœur, perdaient de leur intensité, et les règles re-
riodiques.

rrsent d'aller lentement à l'air; mais le soin à la pre-

1

à Monsieur

Jocher

lui même

16

31

Wilno Dnia 28 Lipca 42.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Odebrałem tu z prawdziwą przyjemnością dwa paczki Manuskryptu bibliograficznego, za co nieskończenie dziękuję Panu Dobrodziejowi i nadal również w tej mierze Jego najłaskawszym względom polecam się. Posyłam także Dob. Berło i Pieczęć uzyskane od Ziemblowskiego i tu załączam najusilniejsze prozby od ~~W~~go Professora [illegible] przed godziną bytego o przysłanie mu łaskawie Manuskryptu artykułu do Wizerunków. Przytem racz Pan Dob. darować że żądanych na ~~teraz~~ ~~K~~siów Siedle nie posyłam, gdyż nie spodziewałem że ich będzie potrzeba i dla tego, na następną okazyję nadeślę.

Łączę rzeczywisty i szczery szacunek z jakim pragnę na zawsze zostawać

Wielmożnego Pana Dobrodzieja
najniższym sługą
Adam Zawadzki

proszę odwrócić

Szanowny Panie Adamie!

Nic dla mnie przyjemniejszego, w dzisiejszym stanie rzeczy, zdarzyć się nie mogło, jak zdybanie na urzędzie Pana Zawadzkiego, na urzędzie, mówię, który sprawuje z Panami; gdyż oprócz na urzędzie, mówię, który sprawuje z Panami; gdyż oprócz [illegible] dla braterstwa – serdecznego podziękowania, mam jeszcze różne przyczyny, dla których winienem Panu zachowanie niezmienne – P. [illegible], P. Polinski, J., a nade wszystko do zakładu Gimnazjum Panów Zawadzkich, zachęcony P.a i prosimy, ledwo nie na [illegible], ażebyś raczył co najprędzej przysłać opisanie berła Uniwersyteckiego, bo już [illegible] na wyjściu został wyłożony, a Zawadzki 24go [illegible] obiecałem [illegible] cały, aby ten tego [illegible], który w nim zajmie [illegible] do [illegible] dni wydrukowano. – Proszę mi darować, że od lat [illegible] i wiązać w braterskiej przyjaźni z jaką w Jego usługi [illegible] pozostaję jestem sługą

J. Szydłowski

P. S. Szanownej Dobrodziejce proszę oświadczyć moje uszanowanie i uściskać [illegible] swoje dziatki. ——

Wielmożnemu Panu
Adamowi Tackerowi
w Peliszcze

33

17

Wielmożny
Adam Jocher,
Professor
W W Pan i Dobrod

76

Couranten. Bulletins manuscrits en Russie qui contenaient les rapports des agents politiques qui la représentaient dans les différents Etats de l'Europe et les documents puisés des gazettes étrangères.
Le premier journal imprimé sortit [illegible] en Pologne, au commencement du XVII siècle, et en Hollande, on appelle couranten les feuilles publiques.
Perwza Ruskia, (Première Gazette russe imprimée à Moscou en 1703) Nouvelle édition [illegible] 1703 in 8o Petersbourg 1855.
J. Athenaeum Français 1856 N. 3.

18

34

КВИТАНЦІЯ. Декабря 14го

Виленское
КАЗНАЧЕЙСТВО. 1838го года.

безъ платежа за бумагу.

№ Кв. 3112 № Сп. 4411

По Указу **ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА** дана сія квитанція, въ томъ, что сего числа принято въ означенное Казначейство въ слѣдствіе предписанія Виленской Казенной палаты отъ 26 Марта сего года за № 17782 отъ Г-на Коллежскаго Ассесора Іоффа за пожалованный чинъ Ко-торымъ Департаментъ разныхъ податей и сборовъ отъ 30о Декабря 1837о года за № 5612 данный, деньги въ казну 151 р 51 коп. и для Сенатской типографіи 7 р 50 коп. А всего Ассигнаціями Сто пятьдесятъ девять рублей одна копейка.

Казначей Швырев [illegible]

Бухгалтеръ Матвеевъ

BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS.